



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zbieranie z ciszy : o antologii poezji żydowskiej

Author: Marian Kisiel

Citation style: Kisiel Marian (2017). Zbieranie z ciszy : o antologii poezji żydowskiej. W: M. Kokoszka, B. Szałasta-Rogowska (red.), "Antologia literacka : przemiany, ekspansja i perspektywy gatunku : seria pierwsza" (S. 109-118). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Zbieranie z ciszy O antologii poezji żydowskiej

Marian Kisiel
Uniwersytet Śląski w Katowicach

W *Laurze dojrzałym* Norwida najpierw jest mowa o tym, że „potomność” zatarła do siebie ślady, więc nie znamy do niej dróg i każdy musi jej szukać na swoją odpowiedzialność. Ale wszystko jest ułudne. W pisanej wielką literą „Świątyni”, do której zdążamy i w której „pokojach” chcemy gościć, także nie ma dla nas miejsca. Świątynia poezji jest dla nielicznych. Chcemy wlatywać wysoko, marzymy o skrzydłach, a spadamy nisko i oglądamy tylko pięty. Swoje, innych. Przechwalamy się, ale nasz jazgot nikogo nie obchodzi. Wielkość jest „ciszą”. „Cisza jest głosów – zbieraniem”¹.

Formowanie się hierarchii literackiej – pisał przy okazji Norwida Michał Głowiński – jest procesem okrutnym i bezwzględny, a przemianom wymarzonych skrzydeł w przyziemną piętę nieznane jest pobbżanie; dla pocieszenia wypada tylko zaznaczyć, że niekiedy, niezmiernie rzadko, przyjmują one [...] kierunek przeciwny i to, co współczesnym wydawało się piętą jedynie, okazuje się skrzydłami².

Niepodobna nie myśleć o Norwidowskiej „ciszy”, sięgając po antologię poezji żydowskiej. Nie po jedną, ale po kilka antologii. Różnią się między sobą, mają inne zakresy dat, ideę przewodnią, mówią odmiennymi głosami. Każda z antologii żydowskich jest z „ciszy”, zbiera głosy mówione nie w polskim języku. Zakotwicza się w polszczyźnie przez przekład lub przekład zapośredniczony (przekład z przekładu), który tylko przybliża, co zdradza oryginał. Uwyrażnia nazwiska poetów, którzy – jak w metaforze biblijnej – wybrani zostali na „własność osobliwą ze

¹ C.K. NORWID: *Pisma wybrane*. T. 1: *Wiersze*. Wybrał i objaśnił J.W. GOMULICKI. Wyd. 3. zm. Warszawa 1983, s. 322.

² M. GŁOWIŃSKI: *Skrzydła i pięta. Nowe szkice na tematy niemitologiczne*. Kraków 2004, s. 152.

wszech narodów” (Wj 19,4)³, ale niekoniecznie muszą zajmować w hierarchii autorów miejsce najwyższe. Ten, kto wybiera – selekcjonuje. Z odmętów literatury wyprowadza na powierzchnię, tnie aksjologiczną brzytwą to, co – w jego przekonaniu – jest nieistotne. Antologia poezji jest zebraniem głosów. Ale my słyszymy w tej ciszy także głos mordowanych wierszy. Antologia jest bowiem także grobowcem. Kładzie się na nim bukiet kwiatów – *florilegium*, czyli **antologię** piękna. Zielnik i grobowiec przemawiają głosami ciszy.

Poezja żydowska jest tworzona w języku, który również staje się „ciszą”. Liczba jego użytkowników maleje, dzisiaj prawdopodobnie mówi nim mniej niż cztery miliony Żydów. Adresat poezji określa jej poczytność, jakkolwiek w wypadku poezji żydowskiej problemem historycznoliterackim jest kwestia nie tyle recepcji estetycznej pojedynczego dzieła, ile przekroczeń recepcyjnych kręgu językowego. Nie chodzi mi tutaj o odmiany dialektalne jidysz czy kwestię standaryzacji językowej przez YIVO (do 1940: Yidisher Visnshaftlekher Institut, od 1940: Institute for Jewish Research), ale o ten rodzaj oddziaływania, które wpływa na znajomość przeszłości literackiej i określa jej stan obecny.

Hans Robert Jauss pisał: „Historia literatury, wychodząca od recepcji pojedynczych dzieł, powinna postrzegać i przedstawiać historyczny ciąg dzieł tak, aby ważną dla nas całość literatury ukazać jako prehistorię jej współczesnego doświadczenia”⁴. Zapewne daje się tak pomyślaną historię pokazać na gruncie literatury, która ma swoją terytorialnie, czasowo, historycznie i językowo określoną swoistość. W przypadku poezji żydowskiej kryteria, jakie stosujemy do literatury narodowej, zawodzą. Dlaczego?

Układając *Antologię poezji żydowskiej* dla polskiego czytelnika – pisał w roku 1968 Arnold Ślucki – musieliśmy wziąć pod uwagę tę oszałamiającą wręcz obfitość i bogactwo poetyckich nazwisk, z których każde coś znaczy na nadzwyczaj rozległej poetyckiej mapie. Cechą rozwoju poezji żydowskiej jest jej różnorodne terytorialne zaplecze, co jest bez precedensu i nie da się porównać z historią ani teraźniejszością innych literatur, skupionych na jednym terytorium. Z tego jakże rozczłonkowanego obrazu kolejno należało wywieść i prześledzić główne drogi rozwojowe, co jest rzeczą niełatwą wobec [...] synkretycznego rozwoju poezji ży-

³ *Pismo Święte Starego Testamentu*. W przekładzie polskim J. WUJKA. Tekst poprawił oraz wstępami i krótkim komentarzem opatrzył ks. S. STYŚ. Wyd. 2. popr. Kraków 1956.

⁴ H.R. JAUSS: *Historia literatury jako prowokacja*. Przeł. M. ŁUKASIEWICZ. Posłowie K. BARTOSZYŃSKI. Warszawa 1999, s. 143.

dowskiej w świecie oraz niewyraźnej polaryzacji kierunków i tendencji. Brak też opracowań syntetycznych w tym zakresie⁵.

Z jednej strony: „oszałamiająca wręcz obfitość i bogactwo poetyckich nazwisk”, z drugiej: „rozcłódkowany obraz” i brak syntetycznych opracowań. Julian Kornhauser pisał w odniesieniu do literatur południowo-słowiańskich (chorwackiej, serbskiej, bośniackiej): „Literatura małego języka każdy niemal przejaw działalności literackiej będzie traktowała jako wydarzenie i wzbogacanie kanonu”⁶. Tutaj inaczej. Poezja wielkiego języka walczy o **prawo reprezentacji**, autorzy rywalizują o miejsce, kanon może przybierać różne oblicza w zależności nie od politycznej interpretacji literatury, lecz od zmieniającego się miejsca autora w porządku wartości.

Antologia Salomona Łastika i Arnolda Śluckiego gromadzi wiersze autorów piszących w różnych krajach i różnych odmianach dialektalnych jidysz. Słusznie. Jest to zbiór, w którym reprezentację mają poeci jednego języka. Rzecz w tym jednak, iż „prawo reprezentacji” może być w przypadku poezji żydowskiej zachwiane. Przede wszystkim dlatego, że wciąż nie wiemy, jakie kryteria do niej stosować. Problem tkwi już w samej nazwie. Czy mówimy o „poezji żydowskiej” *in toto*, niezależnie od miejsca, w jakim ona powstała – w Polsce, Rosji, Niemczech, Stanach Zjednoczonych czy w krajach Ameryki Południowej? Czy „poezja żydowska” (w jidysz) jest zwolniona z przynależności do kręgu kulturowego, w którym powstawała? Jeżeli tak, to jak rozumieć określenie „poezja polsko-żydowska”?⁷ Czy między nazwami: „poezja żydowska” i „poezja polsko-żydowska”, są jakieś relacje istotne, czy mamy do czynienia z odmiennymi jednak zjawiskami? A może to drugie określenie: „poezja polsko-żydowska”, nie ma sensu, ponieważ uzurpuje sobie prawa, których nigdy nie nabyło?

W obu przypadkach pytamy o (1) narodowość (etniczność), (2) przynależność nie tylko do jednego kręgu językowego, ale także (3) społecznego i – co oczywiste – (4) kulturowego. Poezja żydowska byłaby zatem twórczością pisaną w jidysz, *mame-loszn* lub *loszn-aszkenaz*, lecz przez autorów zamieszkujących różne rejony świata. „Język żydowski, zwany potocznie żargonem, narodził się w niemieckim getcie, lecz swój rozwój i ostateczną formę otrzymał w Polsce” – pisał Meyer Isser Pines w *Hi-*

⁵ A. ŚLUCKI: *Słowo wstępne*. W: *Antologia poezji żydowskiej*. Wybór oraz noty i przypisy S. ŁASTIK. Red. i słowo wstępne A. ŚLUCKI. Wyd. 2. Warszawa 1986, s. 17.

⁶ J. KORNHAUSER: *Antologia jako projekt historycznoliteracki*. „Pamiętnik Słowiański” 2005, T. 55, z. 1, s. 123.

⁷ Zob. *Międzywojenna poezja polsko-żydowska. Antologia*. Wybrała, oprac., objaśnieniami i wstępem opatrzyła E. PROKOP-JANIEC. Kraków 1996.

*storii literatury żydowskiej*⁸. S.S. Wermel w przedmowie do rosyjskiego wydania tej książki notował:

Ruch wszystkich literatur prowadzi [...] z góry na dół. Żydowska zaś literatura w swoim ruchu szła jakby odwrotnie. Przez długie lata pozostawała literaturą chłopstwa (*czerni*), na które wyższe kręgi społeczeństwa żydowskiego spoglądały z pogardą, jak rozpieszczony symfoniczną muzyką i artystyczną sceną inteligent patrzy na widowisko jarmarczne, któremu towarzyszy gra na katarynce; pozostawała literaturą, którą czytały ubogie duchem „kucharki i służące”, której bardziej kulturalne sfery żydostwa nie znały i znać nie chciały. Była pisana dla chłopstwa, czytało ją chłopstwo i wśród chłopstwa rozprzestrzeniała się i rozwijała. Inteligencja żydowska, zarówno ortodoksyjna, jak i liberalna, żywiła się literaturami w językach starożydowskim [hebrajskim – M.K.] bądź europejskich⁹.

I dodawał, cytując na początku ważne zdanie Charles’a Andlera z przedmowy do wydania francuskiego Pinesa:

„Naród żydowski ma teraz poetów i pisarzy, których urodę i siłę emocji można porównać z tym, co jest najbardziej unikalne i silne we współczesnej Europie Zachodniej”. Literatura ta zajęła wysokie miejsce wśród innych współczesnych literatur i staje się obecnie jedną z najdroższych narodowych wartości narodu żydowskiego. Jest to już nie literatura chłopstwa, „kucharek i służących”, lecz literatura arystokratyczna w najlepszym i szlachetnym sensie tego ostatniego słowa. Powstawszy z prochu i nicości, dumnie podniosła swoją głowę i sama, z góry na dół, z pogardą patrzy na tę część żydowskiej inteligencji, która jeszcze nie zapomniała swoich dawnych grzechów wobec niej [literatury żydowskiej – M.K.] i jeszcze je ze wzgardą pomnaża nawet dzisiaj, ignorując ją [literaturę żydowską – M.K.] i odnosząc się do niej z drwiącym uśmiechem wyższego wobec niższego. Lecz ta część inteligencji – trzeba powiedzieć prawdę – staje się dzisiaj znikomą częścią inteligencji żydowskiej. Inteligencja na ogół, w najlepszych jej składnikach, szczyści

⁸ М.Я. Пинесь: *История еврейской литературы (на еврейско-нѣмецкомъ диалектѣ)*. Авторизованный переводъ съ нѣмцакаго съ предисловіемъ и дополненіями С.С. ВЕРМЕЛЬ. Москва 1913 – cyt. za: http://az.lib.ru/p/pines_m_j/text_1913_istoria_evreiskoy_literatury-oldorfo.shtml (13.01.2017). Jest to autoryzowany przekład wydania: M.I. PINES: *Histoire de la littérature judéo-allemande*. Paris 1911. Książka ma także swoją wersję w języku jidysz (IDEM: *Di geshikhte fun der yidisher literatur biz’n yor 1890*. Ed. B. MAKHSOVES. Vol. 1–2. Varsha [Warszawa] 1911), a także w języku niemieckim (M.I. PINES: *Die Geschichte der jüdischdeutschen Literatur*. Nach dem französischen Original bearb. G. НЕЧТ. Leipzig 1913). Jeżeli nie podano inaczej, tłumaczenia – M.K.

⁹ М.Я. Пинесь: *История еврейской литературы...*

się tą literaturą jako jednym z najlepszych przejawów żydowskiego ducha, jako jedną z najwyższych swoich kulturalnych jakości. Literatura żydowska spełniła tym sposobem swój triumfalny pochod nie z góry na dół, z wyżyn społeczeństwa do jego nizin, jak to zwykle dzieje się w innych literaturach, a z dołu do góry, od najuboższych i unieszczęśliwionych klas żydowskiego społeczeństwa do jego wyższych sfer, od „kucharek i służących”, od materialnie biednych i ubogich duchem do inteligencji i arystokracji ducha¹⁰.

„Kolebką współczesnej poezji żydowskiej była Polska” – notował z kolei Arnold Słucki¹¹, określając – za innymi historykami literatury – początek świadomej twórczości żydowskiej na przełom wieków XVIII i XIX. Wcześniejsze formy poetyckie miały charakter ludowy, w dużej mierze oralny. Od wieku XIX poeci żydowscy pisali swoje utwory w jidysz i w języku kraju osiedlenia, tzn. w Polsce – również po polsku, a ponieważ wtedy Polski jako organizmu państwowego nie było, ponieważ włączona została w imperia rosyjskie, pruskie i austriackie – wiersze te powstawały w różnych etnolektach tych imperiów. Czy w ten sposób traciły swoją organiczną żydowskość, czy też ją wzbogacały o nowe pierwiastki intelektualne i społeczne? Salomon Łastik w ważnej książce o Oświeceniu żydowskim zauważył:

Oświecenie żydowskie w każdym kraju było przede wszystkim wyjściem poza obręb własnego narodu i oddaniem wszystkich sił twórczych krajowi, w którym Żyd zamieszkiwał. [...] tendencja do wyjścia na zewnątrz, do niezamykania się w ramach własnej społeczności to cechy najbardziej charakterystyczne dla Oświecenia żydowskiego¹².

Tutaj zaczyna się problem historycznoliteracki *par excellence*: do jakiej literatury poezja żydowska należy? Pisana w odmiennych językach – matczynym i kraju osiedlenia – jest żydowska czy „inno”-żydowska albo żydowsko-„inna”, jeżeli pod słówkiem „inna” umieścić język kraju, język, w jakim została wysłowiona? Należy do literatury określonej przez język, czy też do literatury narodu, dla którego język nie jest wyznacznikiem asymilacji, ale akomodacji kulturowej? Ten drugi przypadek odsyła do literatury diaspory wypowiadającej się w odmiennych etnolektach, lecz nie tracącej swojej tożsamości etnicznej.

Pytania tu postawione są niebywale ważne i udzielono już na nie dwóch odpowiedzi. Pierwsza brzmi tak: literatura pisana w danym języ-

¹⁰ Ibidem.

¹¹ A. SŁUCKI: *Słowo wstępne...*, s. 7.

¹² S. ŁASTIK: *Z dziejów Oświecenia żydowskiego. Ludzie i fakty*. Warszawa 1961, s. 63.

ku należy do historii literatury tego języka. Druga: nawet jeżeli literatura została napisana w danym języku, to nie należy do historii literatury tego języka, ponieważ o przynależności do historii literatury decydują więzy krwi autora. Takie stanowiska w dwudziestoleciu formułowali między innymi Kazimierz Czachowski (pierwsze) i Karol Hubert Rostworowski (drugie)¹³. Wpływ na ten rodzaj argumentacji miała nie tyle metodologia historii literatury, ile stosunek mówiącego do inności etnicznej. Że nie jest to przypadek wyłącznie międzywojnia, pokazały lata późniejsze.

Historycznoliterackie pytanie o antologię poezji żydowskiej *in toto* jest zatem – w istocie rzeczy – dwójakiej natury. Najpierw uznajmy, iż antologia jest zebraniem poetów piszących w języku jidysz i języku polskim – ale na historycznym lub historycznie zmiennym terytorium Polski. W jakich wymiarach tę twórczość opisywać? Czy w kategoriach heurystycznie rozumianej kultury literackiej, a więc w kontekście „powstania i rozwoju systemu literackiego oraz narodzin wspólnoty znakowej”¹⁴? A może w wyraźnej opozycji centrum i peryferii, gdzie *primo*, „centralne” odnosić się będzie do literatury polskiej, a „peryferyjne” do pisanej w różnych etnolektach literatury żydowskiej; *secundo*, „centralne” wiązać będziemy – według określenia Arnolda Słuckiego – z „metropoliami”, tj. dominującymi ośrodkami literatury i kultury żydowskiej, a „peryferyjne” z ośrodkami usamodzielnionymi, lecz nieutrzymującymi pozycji „ośrodków węzłowych”¹⁵. W tym drugim przypadku mielibyśmy do czynienia z geograficznie zorientowaną kulturą literacką. Jak pisał Stefan Żółkiewski: „Literatura bywa narodowa, kultura literacka jednak w dużej mierze jest regionalna”¹⁶.

Kultura literacka rozumiana jako socjologia literatury, odwołująca się do różnego typu działań lokalnych i społecznych interakcji, nie wpływa na historycznoliteracki wizerunek literatury. Może go dopełniać, modyfikować, lecz nie ustanawia dla niego reguł. Eugenia Prokop-Janiec, powołując się na koncepcję polisystemu, jaką sformułował Itamar Even-Zohar, napisała w odniesieniu do żydowskiej publiczności literackiej międzywojnia: „W obrębie wielojęzycznej całości polisystemu zach-

¹³ Zob. E. PROKOP-JANIEC: *Wstęp*. W: *Międzywojenna poezja polsko-żydowska...*, s. 24–25.

¹⁴ K. DMITRUK: *Kultura literacka*. W: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*. Red. T. MICHAŁOWSKA, współudz. B. OTWINOWSKA, E. SARNOWSKA-TEMERIUŚ. Wyd. 2. popr. i uzup. Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 427.

¹⁵ A. SŁUCKI: *Słowo wstępne...*, s. 11, 12–13.

¹⁶ S. ŻÓŁKIEWSKI: *O badaniu dynamiki kultury literackiej*. W: *Idem: Kultura, socjologia, semiotyka literacka. Studia*. Warszawa 1979, s. 397.

dziła interakcja pomiędzy tworzącymi go systemami językowymi¹⁷. Innymi słowy, czytelnicy żydowscy sięgali do utworów we wszystkich znanych sobie etnolektach (jidysz, hebrajskim, polskim), nie preferując żadnego z nich, choć w zasymilowanej (świeckiej) grupie polskich Żydów dominowała – naturalnie – polszczyzna. Nie znaczy to jednak, że w polisystemie zachodzą jakieś przekształcenia w obrębie wartości. W modelu historycznoliterackim – podkreślmy to stanowczo – literatura żydowska nie jest zesłana na prowincję (choć tam się rozwija), nie funkcjonuje regionalnie, ale włącza się w literaturę wielu języków. Jest literaturą mniejszą wobec literatury polskiej, nie kształtuje jednak kanonu lokalnego, lecz ogólny.

Pines, który z wszystkich dialektów języka żydowskiego (jidysz) wyodrębnił trzy najważniejsze: 1) „litewski, w którym mówią w większej części Litwy i miejscami w centralnej Rosji”, 2) „polski, w którym mówią w Królestwie Polskim i na niektórych terenach Litwy i Galicji”, 3) „południowy, w którym mówią na południu Rosji, w Rumunii i na niektórych terenach Galicji”, dodał także (4) dialekt „żydowsko-angielski”¹⁸. Każdy z nich ma swoje lokalnie zabarwione słownictwo, które powstaje w wyniku kontaktu kultur i języków, niemniej – i tu Pines zacytował opinię Lazare’a Sainéan:

Między gwarami żydowskimi, rozprzestrzensionymi dzisiaj w większej części Europy, nie ma tak głębokich różnic, które przeszkadzałyby w zrozumieniu tych gwar na wszystkich terenach ich rozprzestrzenienia, jak to się dzieje w przypadku prowincjonalnych dialektów niemieckich¹⁹.

Pozwoliło to Pinesowi ostatecznie napisać:

W literaturze najbardziej rozpowszechnionym dialektem jest żydowsko-litewski, zmieszany z niektórymi elementami dialektu południowego. Lecz z Perecem i młodymi polskimi pisarzami włączamy do literatury również dialekt żydowsko-polski. W literackich dziełach Ameryki, a szczególnie w jej prasie codziennej, dominuje dialekt żydowsko-angielski. Lecz w ogólnych cechach wszystkie te różnice dialektów, o ile znajdują swój wyraz w literaturze, poza prasą codzienną, są zupełnie drugorzędne i wykazują tendencję do całkowitego zaniku, szczególnie dzięki rozprzestrzenieniu się klasycznych dzieł literatury żydowskiej,

¹⁷ E. ПРОКОП-ЯНИЕЦ: *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*. Kraków 2013, s. 251.

¹⁸ М.Я. ПИНЕСЬ: *История еврейской литературы...*

¹⁹ Ibidem (Pines cytuje z: L. SAINÉAN: *Essai sur le judéo-allemand, et spécialement sur le dialecte parlé en Valachie*. „Mémoires de la Société de linguistique de Paris” [Paris 1902], vol. 12, 2ème fasc., s. 94).

której autorzy, dysponując zdumiewającym poczuciem ducha języka, potrafili, jak mówił Montaigne o języku francuskim swojego czasu, „przywoździć umykający język”.

Dlatego właśnie i wiersze Rosenfelda, rodem z Polski, piszącego w Nowym Jorku, i dzieła Abramowicza, rodem z Litwy, mieszkającego na południu Rosji, albo Rabinowicza, rodem z Południa [Ukrainy – M.K.], gdzie napisał większość swoich dzieł, i opowiadania Pereca i Asza, urodzonych w Polsce, wszystkie jednakowo się czyta i wszystkie jednakowo pozyskują czytelników we wszystkich prowincjach, we wszystkich krajach, gdzie tylko jest żydowska publiczność²⁰.

Stanowisko Pinesa jest jasne: każdorazowo należy mówić o **literaturze żydowskiej**, jeśli została napisana w dialektach jidysz. Ale tę samą kategorię należy także stosować do pisarzy dwujęzycznych, którzy – jak Maurycy Szymel – wypowiadali się poetycko w dwóch językach. Szymel nie jest poetą **polsko-żydowskim**, jak się utarło twierdzić²¹, podobnie jak Solomon Bart (mieszkający po rewolucji w Warszawie) czy Rachela Bojmwoł (związana z Odessą i Moskwą) nie są poetami **rosyjsko-żydowskimi**. Są poetami żydowskimi, piszącymi także w innych językach. Dwujęzyczność nie stanowi bezpośredniego wyróżnika przynależności do dwóch literatur narodowych, choć może czasem tak się stać²². Jak słusznie zauważyła Beata Tarnowska:

Bilingwizm wpisany bywa nie tylko w los poszczególnych pisarzy, rozdanych pomiędzy różne kultury i języki, lecz stanowić może także ugruntowaną tradycję literacką całych wielojęzycznych narodów. Szczególne miejsce dwujęzyczność zajmuje w historii narodu żydowskiego, gdyż – jak zauważa Shmuel Nigier – dla Żydów jeden język nigdy nie był wystarczającym medium²³.

Wracam zatem do antologii poezji żydowskiej. Wydaje się, że propozycja Łastika i Śluckiego, gromadzących poetów żydowskich z różnych prowincji świata, poetów piszących w jidysz i w językach innych narodów, jest znakomitą propozycją łączenia starej i nowej tradycji myślenia historycznoliterackiego. Nie jest taką propozycja Romana Brandstaette-

²⁰ М.Я. Пинесъ: *Исторія єврейской литературы...*

²¹ Eugenia Prokop-Janiec przyznawała, że „Maurycy Szymel [...] wyznawał swe głębokie przywiązanie do jidysz, a polszczyznę uważał już za jeden z narodowych języków żydowskich”. E. PROKOP-JANIEC: *Wstęp...*, s. 22.

²² Zob. rozważania Beaty TARNOWSKIEJ: *Między światami. Problematyka bilingwizmu w literaturze. Dwujęzyczna twórczość poetów grupy „Kontynenty”*. Olsztyn 2004, s. 20–109, a w odniesieniu do literatury żydowskiej – s. 56–57.

²³ Ibidem, s. 56. Cytowana praca Shmuela NIGRA to: *Bilingualism in the History of Jewish Literature*. Transl. from the Yiddish by J.A. FOGEL. Lanham 1990.

ra, zaakceptowana przez Eugenię Prokop-Janiec w jej pracach szczegółowych, używania terminu „poezja polsko-żydowska”²⁴. Zasadniczy mankament tego określenia polega na tym, że jeśli odwołamy się do trwale zakorzenionego w historii literatury zwrotu: „poezja polsko-łacińska”, to zlekceważymy fakt, że narodowość jest ustawiona na miejscu pierwszym, a język wypowiedzi – na drugim. Powinno zatem używać się terminu „poezja żydowsko-polska”, co miałoby swój sens także w nazwach dialektów, które z pejoratywnej klasyfikacji (żargon) zyskały nazwę etnolektów **żydowsko-„innych”** (-litewskich, -polskich, -południowych, tj. -ukraińskich, czy -angielskich).

Niezależnie jednak od nazwy pojawia się problem innego rodzaju: kanonu. Antologia jest bowiem kanonem literatury, pierwszą próbą przesiewu tego, co powstało i co powinno zostać zapamiętane. Jeżeli zatem Norwidowskie „ciszy zbieranie” odbywa się na poziomie jidysz, czyli języka umykającego w ciszę, to rozsądzenie ciszy może nastąpić poprzez włączenie do antologii utworów pisanych także w innych językach. Beata Tarnowska zauważyła:

Współczesna literatura żydowska, rozpięta pomiędzy językiem hebrajskim a jidysz, powstawała [...] w równym stopniu w językach krajów osiedlenia; ogromna część tej literatury zasiła literatury narodowe poszczególnych krajów i nie jest traktowana jako część żydowskiego dziedzictwa²⁵.

Powinno być chyba odwrotnie. Nie zubażając literatur krajów osiedlenia, literatura żydowska pisana w różnych językach powinna stać się integralną częścią żydowskiego dziedzictwa. Dotyczy to także poezji.

²⁴ E. PROKOP-JANIEC: *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*. Kraków 1992; EADEM: *Pogranicze polsko-żydowskie...*

²⁵ B. TARNOWSKA: *Między światami...*, s. 57.

Marian Kisiel

Collecting from Silence On the Anthology of Jewish Poetry

Summary: The article is dedicated to poetry created in Yiddish, a language used by a diminishing number of people. The author poses a number of important questions, for instance: is “Jewish poetry” (in Yiddish) exempt from belonging to a cultural environment in which it has been created? Using the anthology of Jewish poetry as an example Marian Kisiel reflects on the status of the Yiddish language in the context of

ethnolects of the countries where this kind of literature used to be written. Ultimately he postulates that Polish-Jewish poetry is primarily Jewish, and only later (secondarily) Polish.

Key words: anthology, Polish-Jewish poetry, ethnolect, Yiddish, Arnold Slucki

Мариан Кисель

Собрание из тишины
Об антологии еврейской поэзии

Резюме: Статья посвящена поэзии, создаваемой на языке идиш, которым пользуется все меньше людей. Автор текста задает многие важные вопросы, к примеру: свободна ли «еврейская поэзия» (на идише) от принадлежности к культурному кругу, в котором она появилась? На примере антологии еврейской поэзии рассматривается также статус языка идиш в контексте этнолектов стран, в которых эта литература была создана. Кроме того, выдвигается тезис, что польско-еврейская поэзия – первоначально еврейская, а лишь потом (вторично) польская.

Ключевые слова: антология, польско-еврейская поэзия, этнолект, идиш, Арнольд Слуцкий